

KaeN, Krzyk (feat. Gosia Bernatowicz)

Musisz znaleźć nowy plan
Nowy plan na życie znajdź
Ten właściwy życie rytm
Słuchaj paru swych

W biegu zapominamy że
Tak wielu ludzi krzyczy szarymi ścianami, tłem
Oni..
Znikają w oddali gdzieś
Samotna droga, włóczykij
Pełnymi garściami bierze
Jesteś panem życia – życie lubi szydzić
Uważaj bo spleta figle, bywa żartobliwe
Nawierzchnia porowata zniknie gdy powstaną czyny
Gdy się zapala w innych
Tantry zmieniają wpływy
Milczenia dialog słyszysz?
Ten powstałe oto kryzys
Asteroidy lecą, lecą
Ja zmienię kurs
Dlatego siły drzemią wielkie, nie stój w szeregu
Do cel rusz
Często sami ten wbijamy w siebie nóż
Wiele tchu
Cząstkę postaw po sobie
Siedem dusz,
Siedem mórz przejdę
Wbijajcie gwóźdź we mnie
Ranią wiele głów ciernie
Chroni Anioł Stróż, biegnę po to by si enie zatrzymać
Tego już nigdy nie chcę
Nie wrywaj mnie z tego pięknego snu, #Niemen

Wstań, nie załamuj rąk
Usłysz niemy krzyk
Słowem przebijesz mur
Zdejmij myśli z chmur
Walcz i przed szereg wyjdź
Niemożliwe zrób
Wstań, nie załamuj rąk
Zacznij w końcu żyć